

Temat numeru

ALBERT CAMUS



Dejan Bogojević

Wracając do Camusa

Przy okazji 1. (24.) numeru „Tekstualiów” pragniemy zaprosić czytelników do ponownej lektury pism Alberta Camusa, wybitnego francuskiego pisarza, filozofa i intelektualisty, który inspirował, ale i prowokował do literackiej polemiki całe pokolenia polskich autorów – Marka Hłaskę, Jarosława Iwaszkiewicza, Tadeusza Konwickiego, Witolda Gombrowicza i wielu innych. Camus, którego pięćdziesiąta rocznica śmierci minęła w styczniu 2010 roku, nadal jest w Polsce postrzegany jako ktoś, kogo z pewnością nie trzeba szerzej przedstawiać czytającej publiczności. Jego twórczość, nagrodzona literacką Nagrodą Nobla w 1957 roku, do tej pory cieszy się ogromną popularnością. Regularnie – i nie tylko na potrzeby szkolne – wznawiane są edycje najważniejszych powieści Camusa: *Dżumy*, *Obcego* czy *Upadku*, a także najbardziej znanych esejów, jak *Mit Syzyfa* i *Człowiek zbuntowany*. Warto przypomnieć, że w 2009 roku nakładem wydawnictwa W.A.B. ukazało się również polskie tłumaczenie najnowszej biografii pisarza, która wyszła spod pióra francuskiego literata i dziennikarza Oliviera Todda¹. W mediach pozytywnie wypowiadano się ponadto na temat wizyty wnuczki Camusa, Elisabeth Maisondieu, której pobyt w Polsce połączony był z promocją albumu *Albert Camus. Samotny i solidarny*, zawierającego setki niepublikowanych dotąd fotografii oraz fragmenty nieznanych listów autora *Kaliguli*².

Proponowany przez nas literacki (i literaturoznawczy) oraz filozoficzny powrót do Camusa chcielibyśmy połączyć nie tylko z upamiętnieniem postaci oraz dorobku tego znamienitego i chętnie czytanego dwudziestowiecznego intelektualisty, lecz także z próbą odświeżenia w umysłach czytelników artystycznej zawartości utworów francuskiego pisarza. Przede wszystkim jednak płynąca ze strony redakcji „Tekstualiów” zachęta do nowej (również ponowoczesnej) lektury pism Camusa wiąże się z kwestią, która prędej czy później pojawia się w odniesieniu do każdej wybitnej osobowości pokroju Samuela Becketta, Williama Faulknera, Gabriela Garcíi Márqueza czy właśnie autora *Dżumy*. Jest to pytanie o to, co dziś u progu XXI wieku ocalało z twórczości wspomnianych pisarzy, co pozostało w ich dziełach aktualne, a co w przekonaniu obecnych odbiorców uległo przewartościowaniu albo stało się już nieczytelne. Innymi słowy, chcielibyśmy zaprosić Państwa do wspólnej intelektualnej i, mamy nadzieję, odkrywczej poznawczo podróży po krętych literackich i filozoficznych ścieżkach, którymi w połowie XX wieku poruszał się Albert Camus.

¹ Zob. O. Todd, *Albert Camus. Biografia*, tłum. J. Kortas, Warszawa 2009. Todd oprócz książki poświęconej życiu Camusa napisał również między innymi biografie popularnego piosenkarza Jacques’a Brela oraz pisarza i polityka André Malraux, w Polsce znanego zwłaszcza jako autor *Doli człowieczej*.

² Zob. C. Camus, *Albert Camus. Samotny i solidarny*, tłum. A. Bilik, Warszawa 2010. Autorką albumu jest córka pisarza Catherine.

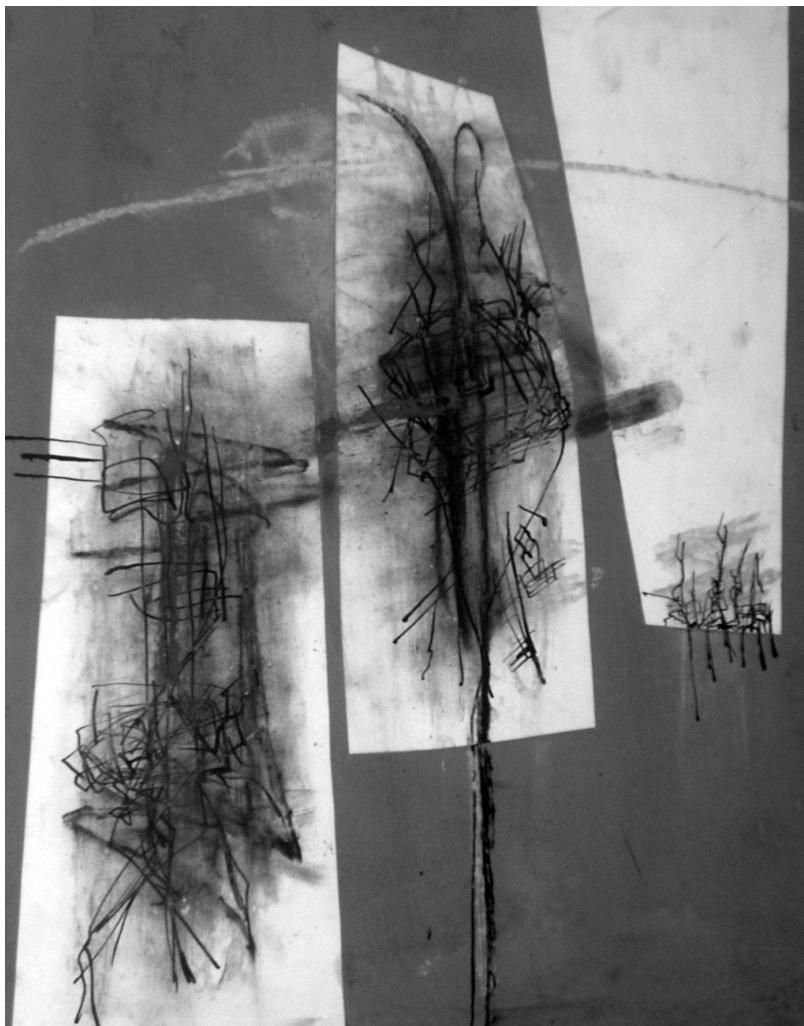
Bieguny zainicjowanej na łamach „Tekstualiów” dyskusji nad współczesnym odczytywaniem utworów francuskiego pisarza wyznaczają z jednej strony rozmowa „*Bunt – jedyna ludzka, uczciwa postawa wobec tego, co zabija*” przeprowadzona przez Tomasza Mackiewicza i Agnieszkę Wnuk z historykiem filozofii Józefem Leszkiem Krakowiakiem, a z drugiej – polemiczny artykuł Edwarda Kasperskiego zatytułowany *Rozliczyć egzystencjalizm... (Albert Camus z perspektywy ponowoczesności)*. Choć wyrażone we wspomnianych tekstach sądy o nobliście wydają się na pierwszy rzut oka przeciwstawne, oba prowadzą w gruncie rzeczy w tym samym kierunku – ku przewartościowaniu obiegowych, a przez to wygodnych, niewymagających myślenia opinii o Camusie jako na przykład filozofie-buntowniku. Jak słusznie zauważa bowiem Krakowiak, reprezentowana przez francuskiego pisarza filozofia buntu nie łączy się bynajmniej z akceptacją nihilizmu. Jest – owszem – propozycją niezgody na zło, ale nie za wszelką cenę, ponieważ wyklucza zbrodnię i nieuczciwość popełnione w imię tak zwanego większego dobra. Natomiast Kasperski zwraca uwagę na to, jak bardzo postmodernizm zmienił i przewartościował zarówno współczesne postrzeganie egzystencjalizmu oraz poglądów Camusa jako jednego z czołowych przedstawicieli tego nurtu, jak i samo podejście do utworu literackiego jako tekstu, który ma przede wszystkim dawać przyjemność odbiorcy. Oglądany z takiej perspektywy dorobek Camusa nie tyle traci na swojej aktualności, ile wręcz domaga się nowego sposobu lektury, który byłby dostosowany do ponowoczesnych czasów oraz wciąż zmieniających się standardów czytelniczych.

Powrót do utworów noblisty powinien się jednak wiązać nie tylko z rozważaniami nad (nie)przemijalnością jego pisarstwa. Podróż śladami Camusa nie byłaby bowiem kompletna ani wartościowa poznawczo bez jednoczesnego stawiania pytań o to, co w dorobku francuskiego pisarza nie zostało jeszcze zbadane, jakie nowe, inne obszary, aspekty czy konteksty nadal prowokują do pochylania się nad tą twórczością. Jakkolwiek wyczerpujący przegląd owych białych plam na mapie camusologii nie byłby możliwy na łamach jednego numeru ograniczonego względami objętościowymi i finansowymi, warto, naszym zdaniem, przyrzeć się chociażby kilku z nich.

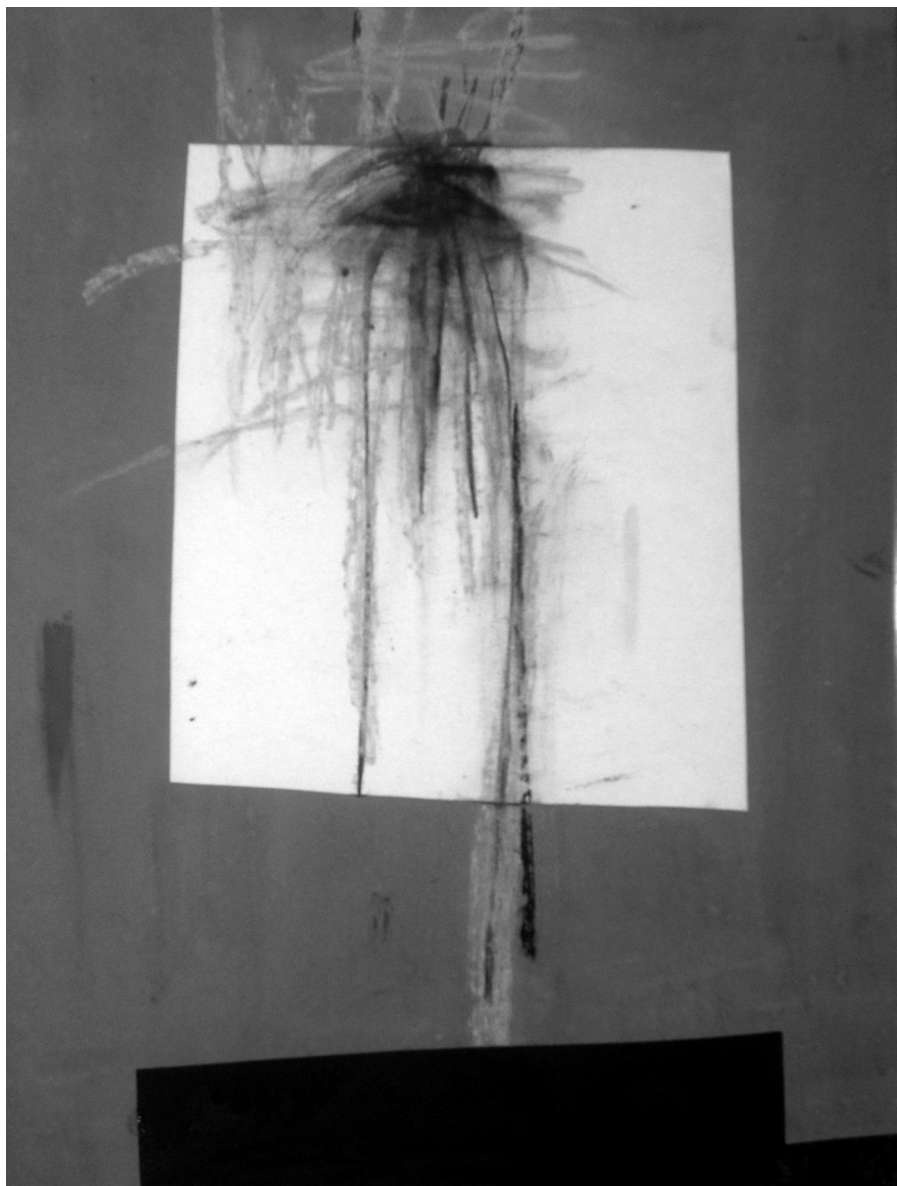
Tym z Państwa, których w sposób szczególny interesują ciekawostki dotyczące biografii pisarza, polecamy artykuły Agnieszki Włoczewskiej oraz Justyny Zych. W pierwszym z nich omówiony zostaje fenomen „piętna czarnej stopy” związany z algijskim pochodzeniem autora *Listów do przyjaciela Niemca*, natomiast w drugim mowa jest o duchowych oraz intelektualnych „ojcach” noblisty. Mniej znanym od powieści i esejów dramatom Camusa poświęca swoje rozważania Karol Samsel. W „Tekstualiach” znalazły się również dwa teksty o profilu komparatystycznym, umiejscawiające twórczość francuskiego pisarza w kontekście interdyscyplinarnym. Mam tu na myśli artykuł Rozalii Słodczyk o inspiracji poliptykiem Jana van Eycka w *Upadku* oraz porównawcze studium Żanety Nalewajk poświęcone Camusowskiemu *Obcemu* i opowiadaniu Bohumila Hrabala pod tytułem *Kain*.

Wskazane przez wymienionych autorów literackie i filozoficzne tropy, jakich można się doszukać w utworach noblisty, stanowią z pewnością dobry pretekst do tego,

by jeszcze raz sięgnąć do dzieł Alberta Camusa. Warto jednak pamiętać, że dyskusja, którą pragnęliśmy wywołać przy okazji prac nad numerem, pozostaje tak naprawdę otwarta. Dopóki istnieć będzie chęć rozmowy oraz dialogicznej lektury tekstów, dopóty nie straci na ważności pytanie o rolę i miejsce wielkich pisarzy we wciąż zmieniającej się rzeczywistości...



Dejan Bogojević



Dejan Bogojević